

*dr hab. Marek Leszczyński, prof. UJK*¹ 

Zakład Zarządzania Bezpieczeństwem
Katedra Nauk o Bezpieczeństwie
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Bezpieczeństwo jako dobro publiczne w społeczeństwie ryzyka²

WPROWADZENIE

Rozwój systemu kapitalistycznego od czasów rewolucji internetowej charakteryzuje się znacznie większym poziomem ryzyka niż miało to miejsce w poprzednich okresach licząc od rewolucji przemysłowej. Wynika to z co najmniej kilku przesłanek, takich jak: znaczny rozwój sektora finansowego, ograniczenie działalności przemysłowej w krajach wysoko rozwiniętych, zmiana roli państw narodowych, duży poziom nierówności ekonomicznych i politycznych w świecie, zmiany klimatyczne i degradacja środowiska przyrodniczego, zmiany modeli konsumpcji. Współczesność charakteryzuje się swoistym chaosem społecznym, stąd w ostatnich latach w literaturze z zakresu nauk społecznych zaobserwować można rosnące zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa, pojmowanego nie jedynie jako ochrona przed zagrożeniami o charakterze militarnym, ale w kategoriach dobra o wymiarze etycznym i społecznym. System ekonomiczny, polityczny i społeczny, który powstał jako efekt myśli neoliberalnej stał się zagrożeniem dla jednostki i społeczeństwa. Krytyka neoliberalizmu w ostatnich latach jest dość powszechna, choć w Polsce nadal w kręgach akademickich pokutuje życzeniowe myślenie i naiwna wiara w skuteczność i efektywność rozwiązań opartych o neoliberalizm. W tym kontekście interesującą koncepcją jest koncepcja Ulricha Becka społeczeństwa ryzyka, która na gruncie rozważań socjologicznych w sposób całościowy i holistyczny charakteryzuje kondycję współczesnego społeczeństwa w fazie późnej nowoczesności. Jako

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Świętokrzyska 21A, 25-406 Kielce; e-mail: marek.leszczynski@ujk.edu.pl. ORCID: 0000-0002-4951-1974.

² Minigrant Rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach na rok 2019.

hipotezę przyjęto, iż współczesny system gospodarczy i polityczny powinien w znacznie większym stopniu zostać poddany regulacji i kontroli społecznej. Warunkuje to ograniczenie ryzyka, a tym samym zwiększy poczucie bezpieczeństwa dla obywateli, którzy powinni zyskać większą podmiotowość w relacjach z władzą ekonomiczną i polityczną. Bezpieczeństwo systemu społecznego stanowi warunek harmonijnego rozwoju służącego jednostce i społeczeństwu, procesy ekonomiczne w ujęciu antropologicznym są tylko częścią większej całości. Odizolowanie ekonomii od sfery społecznej i politycznej rodzić będzie nieuniknione konflikty i turbulencje systemowe. Celem artykułu jest analiza problemu bezpieczeństwa w kontekście niewydolności systemu społeczno-ekonomicznego, w tym zwłaszcza nadmiernego rozrostu systemu finansowego, zagrożeń związanych z pogonią za ryzykiem i negatywnych skutków w wymiarze społecznym. Artykuł ma charakter teoretyczny i przeglądowy.

BEZPIECZEŃSTWO JAKO DOBRO PUBLICZNE

Bezpieczeństwo w ostatnich latach stało się przedmiotem zainteresowania badaczy w wielu dyscyplinach. Wynika to z rosnącej niepewności, pojawiają się coraz to nowych zagrożeń dla bytu i rozwoju jednostki i społeczeństw, które to zagrożenia należy badać w sposób transdyscyplinarny. Niepewność przyszłości i trudności w prognozach wymuszają holistyczne badanie bezpieczeństwa. Co interesujące, znakomita część zagrożeń generowana jest przez wadliwie funkcjonujący system ekonomiczny. Chodzi tu zwłaszcza o nieracjonalne wykorzystanie zasobów, narastające konflikty o dostęp do zasobów przyrodniczych, nierówności ekonomiczne, społeczne, model konsumpcji preferujący „bezmyślność” konsumenta, rozrost ponad miarę korporacji, erozję kapitału ludzkiego, nieetyczne zachowania po stronie pracodawców i pracobiorców. Jednocześnie ekonomiści stosunkowo rzadko podejmują badania nad bezpieczeństwem. Słaba reprezentacja ekonomistów powoduje, iż obszar bezpieczeństwa ekonomicznego jest w dalece niesatysfakcjonujący sposób opisany w literaturze. Stanowi to swoisty paradoks biorąc pod uwagę jak wiele zagrożeń dla człowieka powstaje w systemie ekonomicznym. Realia ekonomiczno-społeczne i polityczne nakazują traktować bezpieczeństwo jako nadrzędną potrzebę człowieka (zbiorowości) rozumianą jako „brak czegoś, co jest niezbędne do zachowania życia, rozwoju, utrzymania roli społecznej” (Stachowiak, 2012, s. 38). „W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można określić jako pewność istnienia i przetrwania, stanu posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub eliminowania), ale powstaje także wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego” (Zięba, 2012, s. 8).

Bezpieczeństwo jest przykładem dobra publicznego, o charakterze nierywalizacyjnym, z którego konsumpcji nie można wyłączyć żadnego członka danej zbiorowości. Decyzje o dostarczaniu dóbr publicznych są efektem wyborów publicznych i decyzji politycznych (Stachowiak, 2012, s. 42). Jako dobro publiczne bezpieczeństwo posiada wspólne cechy z innymi dobrami zaliczanymi do tej kategorii, w tym m.in. użytecznością, która jest satysfakcją z konsumpcji. Dostarczenie bezpieczeństwa wymaga odpowiednich środków i związanych z nimi nakładów w czasie. Bezpieczeństwo, będąc dobrem publicznym, warunkuje także konsumpcję innych dóbr i usług, stanowi dobro podstawowe oraz jest jednocześnie dobrem komplementarnym w stosunku do wartości objętych przedmiotowo zakresem bezpieczeństwa. Za dostarczanie i wytwarzanie bezpieczeństwa w wymiarze instytucjonalnym odpowiada państwo. Jednym zaś z obszarów bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo ekonomiczne (Stachowiak, 2012). Warunkiem skutecznego kształtowania bezpieczeństwa (ekonomicznego) jest suwerenność podmiotu, w tym przypadku państwa. Według Krzysztofa Książkowskiego bezpieczeństwo ekonomiczne to niezakłócone funkcjonowanie gospodarek, czyli utrzymanie podstawowych wskaźników rozwojowych oraz zapewnienie komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw (Książkowski, 2011, s. 24). Autor wyodrębnia cztery wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego, które są ze sobą logicznie powiązane i zależne, a mianowicie wymiar finansowy, surowcowo-energetyczny, żywnościowy i dostęp do czystej wody. Z kolei Krzysztof Drabik twierdzi, iż „bezpieczeństwo ekonomiczne – to strukturalny wymiar bezpieczeństwa personalnego podmiotu narodowego określający gospodarcze warunki funkcjonowania społeczeństwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje całokształt działań zmierzających do wytworzenia, sprawiedliwej dystrybucji i konsumpcji dostępnych dóbr w ramach dobrze urządzonej rynkowej wymiany, a przez to osiągnięcia pewności trwania i dobrobytu społeczeństwa, a także stabilnego funkcjonowania instytucji państwa i jego struktur” (Drabik, 2013, s. 206). Wspomniany autor zauważa, iż bezpieczeństwo ekonomiczne jest rodzajem bezpieczeństwa strukturalnego, które obejmuje swoim zasięgiem wszystkie poziomy bezpieczeństwa personalnego: jednostkowy, narodowy i międzynarodowy, a jednocześnie bezpieczeństwo ekonomiczne stanowi przedmiotową implikację bezpieczeństwa społecznego (Drabik, 2013, s. 207–208). „Jest zatem (bezpieczeństwo ekonomiczne) kształtowaniem pewności trwania i rozwoju społeczeństwa w stabilnym systemie ekonomicznym” (Drabik, 2013, s. 208).

SYSTEM EKONOMICZNY JAKO ŹRÓDŁO ZAGROZEŃ

Współczesny system ekonomiczny oparty jest o ryzyko, przy czym skala ryzyka stała się na tyle wysoka, iż w literaturze można spotkać się z określeniem, że gospodarkę opanował chaos (Mączyńska, 2018, s. 34). Dysfunkcjonalność

systemu ekonomicznego skłania do refleksji nad modelem ustroju społeczno-ekonomicznego, który w bardziej racjonalny, a zarazem sprawiedliwy sposób nakreślałby ramy funkcjonowania społeczeństwa. Od mniej więcej trzydziestu lat obserwujemy narastającą lawinowo asymetrię w podziale i dystrybucji bogactwa światowego. Realizowana polityka gospodarcza w większości państw nie sprzyja racjonalnemu wykorzystaniu zasobów, w tym potencjału pracy. Kumulacja bogactwa sprzyja zachowaniom spekulacyjnym (nadpłynność skłania do ryzykownych inwestycji, bądź zakupów nadmiaru dóbr luksusowych), z drugiej strony uboga część populacji jest pozbawiona szans na poprawę standardu życia. Ubóstwo deprawuje w sensie ekonomicznym, ale także etycznym i moralnym. Problem nierówności stał się problemem politycznym – kwestia nierówności jest główną osią konfliktu liberałów i konserwatystów (zwolenników „urynkowienia” całości stosunków społecznych) oraz nurtu lewicowego i chadecji odwołujących się do koncepcji sprawiedliwości społecznej, pomocniczości, aktywnego państwa i redystrybucji (Piketty, 2015, s. 7–9).

Narastające nierówności w podziale bogactwa są dodatkowo potęgowane radykalnym pogorszeniem standardów pracy – zjawisko przepracowania, niepewności co do zatrudnienia, niestałość umów o pracę i kontraktów, konflikt między pracą a życiem rodzinnym – te wszystkie zjawiska obserwujemy w krajach rozwiniętych. Fetyszyzowanie PKB powoduje wydłużanie ponad miarę dnia pracy, zwłaszcza w krajach preferujących model anglosaski oraz w krajach poddanych rygorowi neoliberalnemu, m.in. w Europie Środkowo-Wschodniej. W Polsce próby przywrócenia właściwych relacji między życiem zawodowym i rodzinnym, podniesienie standardów ochrony stosunku pracy, upodmiotowienie pracownika spotykają się z krytyką ze strony środowisk neoliberalnych oraz części opinii publicznej. Jak zauważa Paul Davidson, wadliwość przyjętych rozwiązań w funkcjonowaniu współczesnej gospodarki wynika z ignorancji elit i odrzucenia myślenia Keynesa. Nadmierna liberalizacja rynków finansowych przyniosła więcej strat niż korzyści, zapomniano o wartości pracy i idei pełnego zatrudnienia. „Cywilizowane społeczeństwo powinno zachęcić swoich obywateli do osiągnięcia perfekcji we wszystkich podejmowanych staraniach. Cywilizowane społeczeństwo powinno jednak także zapewnić obywatelom możliwość pracy i rozwoju umiejętności. (...) wszystkie te cele są łatwiejsze do osiągnięcia w systemie gospodarczym, w którym każdy ma możliwość pracy i zarobku. W gospodarce kapitalistycznej możliwość otrzymania uczciwego zarobku za uczciwą pracę buduje szacunek do siebie u osoby zatrudnionej oraz u wszystkich członków jej rodziny” (Davidson, 2015, s. 141). Większość ludzi na świecie utrzymuje się z dochodów z pracy, tymczasem zachwianie proporcji między sektorem wytwórczym zmusiło znakomitą część pracujących chcących utrzymać bądź zwiększyć poziom konsumpcji do zaciągania kredytów i pożyczek. Rośnie konsumpcja, ale rośnie również zadłużenie gospodarstw domowych. Sektor finansowy rozrósł się ponad miarę, zaburzając podstawy racjonalnego

podejmowania decyzji przez konsumentów – w oparciu o rzeczywistą, realną wartość dochodów do dyspozycji.

W ostatnim trzydziestoleciu obserwujemy także sukcesywne wycofywanie się państwa jako regulatora i gwaranta stabilności systemu kapitalistycznego. Część badaczy (Rodrik, Luttwak) określa nową postać kapitalizmu mianem turbokapitalizm. Turbokapitalizm uznawany jest za najbardziej zaawansowaną formę kapitalizmu (system bez ingerencji), gdzie nadrzędną zasadą jest zasada efektywności rynkowej, a zysk ekonomiczny równoważny jest zaspokojeniu potrzeb społecznych. To taka odmiana rynku, który pozbawiony jest regulacji rządowych, związków zawodowych, ograniczeń w przepływie kapitału, barier dla prowadzenia działalności gospodarczej.

Autorem tego pojęcia jest Edward Luttwak (Luttwak, 2000, s. 5), który turbokapitalizm określił jako system rynkowy, któremu maksymalną efektywność zapewnią: deregulacja, prywatyzacja i globalizacja. Logice gry rynkowej podporządkowane zostały nie tylko procesy gospodarowania, ale także wszelkie procesy społeczne, polityczne i kulturowe – to wszechwładny rynek zapewni maksymalnie efektywne wykorzystanie zasobów i w konsekwencji sprzyjać będzie ogólnoswiatowemu dobrobytowi społecznemu. Jeżeli jedynym kryterium oceny systemu pozostaje efektywność i zysk, to turbokapitalizm stałby się prawdopodobnie najbardziej pożądanym modelem rynku (Brudnicki, 2013, s. 143). Dążenie do maksymalnej efektywności przynosi jednak skutki uboczne, takie jak: ubóstwo, bezrobocie, wzrost nierówności społecznych, rozpad struktur społecznych, alienacja jednostek.

Tabela 1. Różnice między kapitalizmem a turbokapitalizmem

Kapitalizm	Turbokapitalizm
<ul style="list-style-type: none"> • Gospodarka sterowana, współlistnieje przy silnym systemie politycznym, którego zadaniem jest osiągnięcie określonych celów społecznych. • Elementy wolnego rynku poddane są kontroli i ograniczeniom ze strony państwa (władza ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza). <p>Państwo:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wspiera lub ogranicza niektóre gałęzie przemysłu (bezpośrednio – finansowanie lub pośrednio – finansowanie badań naukowych), • ustala zakres importu i eksportu produktów, surowców (cła, limity, bariery handlowe), • reguluje warunki pracy, • obejmuje opieką socjalną, • dokonuje podziału środków na usługi społeczne (zdrowie, edukacja, kultura). 	<ul style="list-style-type: none"> • Gospodarka wolnorynkowa, pozbawiona jakiegokolwiek kontroli. • Utożsamienie efektywności rynkowej ze szczęściem społecznym. • Dążenie do deregulacji (brak kontroli państwowej), prywatyzacji (brak własności państwowej) i globalizacji (otwarcie granic handlowych). • Szybkie zmiany technologiczne i strukturalne wpływają na sytuację polityczno-społeczną świata. • Przyczyną i skutkiem turbokapitalizmu jest przesunięcie władzy w państwach z politycznej na gospodarczą. • Podporządkowanie społeczeństwa i państwa jednemu ekonomicznemu celowi, czyli maksymalizacji zysku.

Źródło: (Brudnicki, 2013, s. 141).

SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA, PAŃSTWO LIBERALNE

Ulrich Beck znany jest z koncepcji społeczeństwa ryzyka, która sprowadza się do analizy procesów społecznych, w tym gospodarczych z perspektywy generowania niepewności, nieprzewidywalności, tworzenia społeczeństwa katastrof. W miarę postępu technicznego pojawiają się problemy w postaci kosztów zewnętrznych przechowywania i utylizacji odpadów, zanieczyszczeń. Pojawia się problem nadmiernej koncentracji kapitału i władzy, a w związku z tym napięcia społeczne i polityczne. Jak zauważa Ulrich Beck, w obecnej fazie rozwoju pojawia się paradoks neoliberalnego pojmowania państwa. Z jednej strony tzw. rynki finansowe oczekują państwa minimalnego, podporządkowanego regułom konkurencji i otwartego na oczekiwania transnarodowego kapitału. Z drugiej zaś strony efektywnej deregulacji i prywatyzacji sektorów zdominowanych tradycyjnie przez własność publiczną nie można oczekiwać od państwa słabego instytucjonalnie, niezdolnego do sprawnego działania. Państwa silnego oczekuje się zwłaszcza w aspekcie kontroli granic i przepływu osób. Narastająca globalizacja kapitału nie wyklucza uszczelniania granic i intensyfikacji przepływu ludności. Nie jest zatem realne zrezygnowanie z władzy politycznej i autonomii rządów, a tylko niekiedy ich wzmocnienie. Od państwa oczekuje się sankcjonowania niedemokratycznych reguł gry – nieograniczonej wolności dla przepływów kapitałowych i skrupulatnej kontroli nad ruchami ludności zarówno z pobudek ekonomicznych (migracje z peryferii do centrów), jak i politycznych i bezpieczeństwa (terroryzm). Jak pisze Ulrich Beck, „aby więc osiągnąć cel neoliberalnej rekonstrukcji świata, należy władzę państw zarazem minimalizować i maksymalizować” (Beck, 2005, s. 128–131).

Można zauważyć związek między globalizacją a indywidualizacją nierówności społecznych. W wyniku finansowych kryzysów oraz ich następstw społeczno-politycznych postępuje wykluczenie jednostek i społeczności. Liberalizacja rynków zaostrza konkurencję nie tylko w wymiarze transnarodowym, ale także w ujęciu personalnym – między osobami wykonującymi ten sam zawód a będącymi przedstawicielami innych narodowości. Granice narodowe są istotne dla osoby posiadającej określoną profesję (urząd), redukują konkurencję i uzależniają ją od spełniania wewnątrzpaństwowych kryteriów kwalifikacji. Kiedy słabną i stopniowo zanikają granice, wzrasta konkurencja i presja rynkowa na rynkach pracy osób tej samej profesji, lecz innej narodowości. Zdaniem Becka powstający „wzorzec nierówności” nosi następujące cechy (Beck, 2005, s. 140):

- 1) Nierówności określone są sektorowo, co znaczy, że bardziej dotyczą jednych sektorów produkcji i usług niż innych.
- 2) W sektorach przegrywających (konkurencję) nierówności dotyczą w równym stopniu pracę i kapitał. Sytuacja tych, którzy tracą na globalizacji, nie odpowiada klasycznej dychotomii między pracą a kapitałem, a układa się w poprzek dotychczasowej struktury społecznej, zgodnie z terytorialnym układem immobilności i globalnego nacisku konkurencyjnego.

- 3) Do grup tracących na globalizacji zaliczyć trzeba część elit politycznych i biurokratycznych, które uznają, iż podstawa ich istnienia zostaje zakwestionowana przez ponadnarodowe organizacje (Unia Europejska, WTO, MFW, ONZ i in.) oraz przez presję ze strony transnarodowych koncernów i instytucji finansowych.

Przeciwnicy postępującej globalizacji i neoliberalizacji sięgają po różne formy sprzeciwu. Znajduje on wyraz w nasilaniu się nacjonalizmów, ksenofobii i fundamentalizmu religijnego, w powstawaniu grup antykapitalistów, ekoterorystów, zwolenników narodowej demokracji i silnego państwa. W istocie Beck twierdzi, iż wytworzone przez globalizację społeczeństwo ryzyka światowego jest społeczeństwem w zarodku rewolucyjnym (Beck, 2005, s. 141).

PODSUMOWANIE

W ostatnich dekadach zaobserwować można narastające problemy związane z nadmierną deregulacją rynków finansowych. Doprowadziła ona w istocie do zachwiania proporcji między sferą realną produkcji a operacjami finansowymi i rozwojem sektora finansów. Neoliberalizm, który stał się powszechnie obowiązującą doktryną, a nawet ideologią, doprowadził do wypaczenia systemu rynkowego, pozabawiając go zasad etycznych i w gruncie rzeczy racjonalności. Stworzono system nazwany przez George'a A. Akerlofa i Roberta J. Shillera (2017) „ekonomią manipulacji i oszustwa”. Procesy niekontrolowanego rozwoju generują permanentne napięcia opisane w holistyczny sposób przez Ulricka Becka jako społeczeństwo ryzyka wytwarzające potencjał katastrof. Wartością poszukiwaną i będącą przedmiotem zainteresowania badaczy nauk społecznych stało się w związku z tym bezpieczeństwo. Znalezienie łatwych recept na zapewnienie bezpieczeństwa systemu społecznego nie jest możliwe. Wynika to z dużej złożoności o charakterze instytucjonalnym, rozbieżności interesów uczestników gry rynkowej oraz nieodokreślonej roli państwa jako regulatora procesów społeczno-gospodarczych. W tym kontekście warto sięgnąć do dorobku postkeynesizmu, który dość czytelnie diagnozuje problemy związane z nadmierną finansjalizacją gospodarki oraz słusznie artykułuje rolę wartości pracy i zatrudnienia dla wszystkich nie tylko po to, aby przywrócić efektywność i racjonalność gospodarce kapitalistycznej, ale aby każdy człowiek miał możliwość wykorzystać własne zdolności budując wartość i realizując się w życiu społecznym. Uzdrowienie systemu kapitalistycznego wymaga także odejścia od wąskiego ujęcia w badaniach w kierunku badań w ujęciu ekonomii politycznej, łączącej wątki ekonomiczne i politologiczne. Przesłanką takiego podejścia jest pilna potrzeba stworzenia nowej ekonomicznej teorii państwa, która dostarczałaby wiedzy do podejmowania decyzji skutecznych i słusznych ze społecznego punktu widzenia. Gospodarka nie jest bytem samoistnym, wymaga ona stosownych ram i reguł działania, ramy te muszą wpływać ze

społecznie akceptowanych wartości. Społeczna kontrola wynika z kolei z dobrze zaprojektowanego państwa i demokracji. Poczucie bezpieczeństwa powróci, jeśli społeczeństwo odzyska realną kontrolę w ramach systemu demokratycznego nad procesami gospodarczymi i politycznymi.

BIBLIOGRAFIA

- Akerlof, G.A., Shiller, R.J. (2017). *Złocić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*. Warszawa: PTE.
- Beck, U. (2005). *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Brudnicki, P. (2013). Turbokapitalizm – szanse i zagrożenia w warunkach gospodarki wysoko rozwiniętej. *Studia i Prace, KES, SGH*, 4 (16)/2013, 141–142.
- Davidson, P. (2015). *Rozwiązanie Keynesa. Droga do globalnej koniunktury gospodarczej*. Warszawa: PTE.
- Drabik, K. (2013). *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*. Warszawa: Wydawnictwo AON.
- Księżopolski, K.M. (2011). *Bezpieczeństwo ekonomiczne*. Warszawa: Elipsa.
- Luttwak, E. (2000). *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Mączyńska, E. (2018). Chaos w gospodarce globalnej, potrzeba instytucjonalno-ustrojowego ładu. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego*, 2 (81), 34–35.
- Piketty, T. (2015). *Ekonomia nierówności*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Stachowiak, Z. (2012). *Teoria i praktyka mechanizmu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Ujęcie instytucjonalne*. Warszawa: Wydawnictwo AON.
- Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1 (86), 7–8.

Streszczenie

W artykule, który ma charakter przeglądu i teoretyczny, poruszono problem zbyt wysokiego ryzyka w gospodarce, a szerzej – w systemie społecznym wynikającego z nadmiernej deregulacji rynków finansowych. Jako hipotezę przyjęto, iż współczesny system gospodarczy i polityczny powinien w znacznie większym stopniu zostać poddany regulacji i kontroli społecznej. Warunkuje to ograniczenie ryzyka, a tym samym zwiększy poczucie bezpieczeństwa dla obywateli, którzy powinni zyskać większą podmiotowość w relacjach z władzą ekonomiczną i polityczną. Bezpieczeństwo w ostatnich latach stało się przedmiotem zainteresowania badaczy w wielu dyscyplinach. Wynika to z rosnącej niepewności, pojawiania się coraz to nowych zagrożeń dla bytu i rozwoju jednostki i społeczeństw, które to zagrożenia należy badać w sposób transdyscyplinarny. Niepewność przyszłości i trudności w prognozach wymuszają holistyczne badanie bezpieczeństwa. Co interesujące, znakomita część zagrożeń generowana jest przez nadmierną pogoń za zyskiem, do której zachęca rozrośnięty ponad miarę sektor finansowy. Reformy przeprowadzane w ostatnich dekadach w duchu neoliberalizmu doprowadziły do zachwiania proporcji między sferą realną produkcji a światem finansów. Zmiany w gospodarce przyczyniły się do stagnacji dochodów z pracy na tle dochodów uzyskiwanych na rynku finansowym. Neoliberalizm wygenerował ryzyka związane z nierównościami ekonomicznymi i politycznymi, osłabił rolę państw jako regulatora procesów gospodarczych.

W tym kontekście poszukiwaną wspólnie wartością jest bezpieczeństwo. Jego zapewnienie wymaga dokonania zmian w duchu postulatów szkoły postkeynesizmu – przywrócenie nadrzędnej roli pełnemu zatrudnieniu i wartości pracy w ujęciu ekonomicznym, społecznym i etycznym.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczeństwo ryzyka, zagrożenia.

Security as a public welfare in the risk society

Summary

This article is of a general and theoretical character and explores the problem of too high risk in the economy and, more widely, in the social system as a result of excessive deregulation of financial markets. As a hypothesis it has been assumed that the contemporary economic and political system should be subjected to regulation and social control in a much greater extent. It conditions the risk limitation and, at the same time, increases the feeling of security for citizens, who require greater subjectivity in their relations with economic and political power. Over the last years, security has become a subject of interest for researchers in various disciplines, which results from the growing uncertainty and the occurrence of new threats to the existence and development of individuals and societies. These threats should be researched in a transdisciplinary way. The uncertainty of the future and difficulties in forecasts require a holistic methodology to be applied to security research. What is also interesting is that the greater part of the threats is generated by the faulty functioning of the finance system. Reforms, which have been carried out in a spirit of neoliberalism over recent decades, have led to an imbalance in the proportions between the real production sphere and the financial world. Changes in the economy have contributed to a stagnation in work income against a background of income derived from the financial market. Neoliberalism has generated risks connected to economic and political inequalities and has weakened the role of the states as the regulators of economic processes. In this context, security is a value being sought contemporarily. However, its assurance requires changes in the spirit of the theories of the post-Keynesian school – restoration of the primary role of full employment and the value of work in economic, social and ethical terms.

Keywords: economic security, risk society, threats.

JEL: F52, F68, H41, P16.